

Wspólny bilet – narzędzia są, brakuje organizacji

Start wspólnego biletu dla różnych przewoźników kolejowych jest zapowiadany od kilku lat. W ubiegłym roku ruszyły prace zespołu powołanego przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, którego zadaniem jest rozpoznanie problemów stojących na przeszkodzie utworzenia systemu wspólnego biletu.

TEKST: ŁUKASZ KUŚ



W Polsce działa kilkunastu przewoźników oferujących różne systemy taryfowe, różne ulgi i różne oferty specjalne. O tym, jak zintegrować taryfy i stworzyć wspólny bilet na kolei, dyskutowali uczestnicy Debaty z Kurierem. Przewoźnicy różnią się też systemem organizacji transportu. O ile np. Koleje Mazowieckie same ustalają taryfę i ofertę, o tyle w przypadku Kolei Małopolskich zadanie to wykonuje organizator, czyli samorząd województwa. Z kolei SKM

Warszawa, mimo że jest przewoźnikiem kolejowym, to nie sprzedaje biletów, a zadanie to wykonuje organizator komunikacji miejskiej. Z tego też powodu podróże pociągami SKM Warszawa uwarunkowana jest innymi przepisami prawa niż podróże pociągami Kolei Mazowieckich. Powyższe kwestie są obecnie największymi problemami, z którymi zmagają się osoby pracujące nad stworzeniem wspólnego biletu kolejowego. Aktualnie w Polsce działa kilkunastu przewoźników kolejowych a pasażer często

nie ma możliwości zakupu jednego biletu na przejazd z przesiadkami na pociągi kilku spółek. Pod tym względem sytuacja podróżnych jest gorsza niż kilkanaście lat temu. – Polska kolej funkcjonowała przez wiele lat jako system na tyle zintegrowany, że dla pasażera była czymś czytelnym, jasnym, przejrzystym. Było wiadomo, że kolej ma tę przewagę nad transportem drogowym, że w jednym miejscu można dostać informację i kupić bilet. Dzisiaj jest to niemożliwe – zauważył prowadzący debatę Jakub Majewski,

prezes Fundacji ProKolej. Obecnie działają załączki zintegrowanej taryfy biletowej na poziomie regionalnym. Niektórzy przewoźnicy samorządowi oferują wspólne bilety z komunikacją miejską. Tak jest na przykład w przypadku Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, Kolei Mazowieckich czy Kolei Małopolskich. Powstają ambitne plany, by taki system stworzyć dla całej kolei i innych rodzajów transportu zbiorowego, jednak na razie nie udaje się tego zrealizować. – Nie wychodzi nam z tym dobrze. Jest bardzo dużo zapo-